



Po Mszy św. i Komunii św.  
piłem kawę w towarzystwie Ks. Preibisza,  
bawiąc się z rozkoszną sierotką Józią.  
Jakże to dzieciątko coraz milszem się staje,  
im więcej mówić zaczyna.  
Dziś była weselsza, może dlatego,  
że w świąteczne sukienki ubrana  
w błękitnym i białym kolorze,  
które to barwy widocznie lubi nad inne.